

## **Przemówienie Prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego z uroczystości państwowych z okazji 80. rocznicy powstania w getcie warszawskim**

Niewyobrażalna tragedia Holokaustu, tragedia getta warszawskiego, to również olbrzymia tragedia Warszawy, naszego ukochanego miasta.

Jedna trzecia wszystkich mieszkańców Warszawy przed II wojną światową była ludnością żydowską. Kilka lat przed wojną ulice Gęsia czy Nalewki tętniły życiem. Niestety materialnych pamiątek po naszych żydowskich współobywatelach zostało bardzo mało. Choć najbardziej charakterna warszawska Szmulowizna, której nie byłoby, gdyby nie Szmul Zbytkower, trzyma się dzielnie.

Wspólne dziedzictwo Polaków i Żydów możemy zobaczyć w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. To bardzo ważne miejsce dla nas wszystkich, bo pokazuje ono tysiąc lat wspólnej historii. Pokazuje, że historia naszych dwóch narodów jest tak naprawdę nierozdzielna, że ona łączy się w jedną całość, tak jak kiedyś warszawskie wspólnoty - żydowska i polska się przenikały.

Niemcy dokonując przerażającego mordu na Żydach wyrwali nam z piersi część naszego warszawskiego serca. Ale ślady żydowskiej Warszawy przez cały czas żyją również w nas, w warszawiankach i warszawiakach. W języku, w wrażliwości, w kuchni. Nadal żyją właśnie w nas.

Wychowywałem się w domu przy ulicy Freta i Franciszkańskiej. W czasie wojny moje rodzinne podwórko było przedzielone murem getta. Na siłę podzielono wspólnoty, które kiedyś żyły razem.

Ale żydowska Warszawa dalej żyje w nas. Prawie każdy warszawiak ma kiepełę, odrobinę hucpy, nie imponuje mu blichtr, nie boi się wielkomięskiego rejuwachu, a najlepiej – czyli po prostu git – czuje się we własnej ferajnie. To przecież słowa z jidisz, które tak mocno wrosły w nasz język ojczysty. Od dzieciństwa za rękę prowadzili nas Polscy Żydzi - Jan Brzechwa, Julian Tuwim. Kiedy pierwszy raz zakochiwaliśmy się - recytowaliśmy wiersze Leśmiana.

Często zastanawiamy się, dlaczego powstanie w getcie wybuchło właśnie w Warszawie? Jak to jest, że później Powstanie Warszawskie wybuchło właśnie tutaj? Bo tacy są warszawiacy, takie są warszawianki. Niepokorne, niepokorni. Silne, silni. Zawsze walczący o godność.

Dziękuję profesorowi Marianowi Turskiemu. Za świadectwo. Tak bardzo potrzebujemy takich autorytetów. Pan profesor jasno powiedział, że dla nas wszystkich jedenastym przykazaniem powinno być: „nie bądź obojętny”.

Po tym wszystkim, co się stało, nie ma już miejsca w Warszawie, w Polsce, w Europie i na świecie na antysemityzm. Nie powinno być również miejsca na brak tolerancji. Właśnie to przesłanie, które płynie z warszawskiego getta, my wszyscy, warszawianki i warszawiacy, nosimy w swoim sercu. Warszawa musi być miastem wolnym, tolerancyjnym, gdzie dobrze czują się wszystkie mniejszości. Gdzie nie ma zgody na to, aby ktokolwiek był atakowany.

My, warszawiacy, każdego dnia tęsknimy za naszymi żydowskimi siostrami i braćmi, którzy zostali pomordowani. O ile bylibyśmy bardziej różnorodni, bogaci i mądrzejsi, gdyby nie ta straszna tragedia. Zawsze będziemy pamiętać. Zawsze będziemy tęsknić.

Warszawa była skazana na śmierć i całkowite zniszczenie. I dlatego kiedy widzimy ukraińskie miasta, które są dzisiaj skazywane na śmierć, jesteśmy solidarni. Wierzmy, że tak jak Warszawa,

tak Mariupol, Charków i inne miasta Ukrainy podniosą się z popiołów jak feniks. Wsłuchajmy się w jeszcze jedno przesłanie płynące z warszawskiego getta. Niech zbrodnię zawsze spotka kara.